

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.  
**„Dziennik Wileński”** wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

**ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.**  
Zapisy przyjmuje Inspektor Szkolny i Kierownik wszystkich Szkół Powszechnych. Tam też nabywać można cegiełki Towarzystwa po 5 gr., 10 gr., 20 gr., 50 gr. i 1 zł.

## Walka Hitlera z komunistami.

BERLIN. (Pat.) Akcja przeciwko komunistom trwa w dalszym ciągu. W Mannheim aresztowano 55 osób, u których znaleziono nielegalne ulotki. Równocześnie wykryto organizację terrorystyczną, oskarżoną o usiłowanie wydobycia z zakładów chemicznych materiałów wybuchowych. Dokonano przytem szeregu aresztowań pod zarzutem przygotowania zbrodni zdrady głównej; m. in. aresztowano malarza, który wymalował ulotki podburzające i przemycił z zagranicy czasopisma komunistyczne, występujące niezwykle gwałtownie przeciwko obecnemu reżimowi w Niemczech. W kilku miejscowościach pobliskich, w przybywających z Zagłębia Saary wagonach z węglem znaleziono paczki z dziennikami komunistycznymi. W Ofenburgu rozwiązano klub strzelecki, w którym odbywać się miały codzienne ćwiczenia z bronią, skonfiskowano przytem w różnych miejscowościach okolicznych większą ilość egzemplarzy nielegalnych dzienników komunistycznych.

sowe wyraźnie mówią o wznowieniu przez tajne organizacje komunistyczne ożywionej działalności nielegalnej. W związku z tem dokonano w Berlinie i w prowincji wielu wielkich obław, rewidując mieszkania w dzielnicach robotniczych. W Duisburgu aresztowano 87 osób. Dzienniki donoszą pozatem o nowym napadzie niewyśledzonych sprawców na członka oddziału szturmowego, którego z ciężko ranioną głową policja znalazła w Berlinie na ulicy i odwiezła na posterunek pogotowia ratunkowego. W Dusseldorfie rozpoczęła się dziś proces przeciwko 12 oskarżonym o zabójstwo hitlerowca i ciężkie poranienie drugiego członka sztafety ochronnej. Podobny proces toczył się też w Berlinie, gdzie 3 komunistów, oskarżonych o napad na hitlerowców, skazano na kary od 3-5 lat więzienia.

ESSEN. (Pat.) W Duesseldorfie zamierzali komuniści wysadzić jeden z mostów na Renie i poczynili odpowiednie przygotowania. Dzięki przypadkowi udało się policji wpaść na ślad zamachu i w porę mu zapobiec.

## Nocny napad na plebanję katolicką w Niemczech.

BERLIN. (Pat.) Z Darmstadtu donoszą o tajemniczych nocnych napadach na plebanję katolicką. Dwu niewyśledzonych sprawców usiłowało wdrzeć się do mieszkania proboszcza katolickiego w Münster, oświadczając, że mają nakaz aresztowania go. Spłoszeni przez wezwa-

nych na pomoc sąsiadów napastnicy usiłowali dokonać wkrótce potem analogicznego napadu w Eppersthausen, gdzie zmuszeni zostali również do ucieczki. Sprawy napadu odjechały pod osłoną nocy nieoświetlonym samochodem w kierunku Altheimu.

## Skazanie księdza katolickiego za wystąpienie przeciw Hitlerowi.

ESSEN. (Pat.) W Dortmundzie skazano księdza wikarego z Behuma Stockera na 9 miesięcy twierdzy i na 7 miesięcy więzienia za wystąpienie przeciw rządowi Hitlera. Akt oskarżenia zarzuca mu wygłaszanie podburzających mów, w których hitlerowców porównywał do „hordy

dzikich indjan” i do „bolszewików gorszych od komunistów”. Jako współwinny został skazany na 7 miesięcy więzienia wachmistrz policji Funke, który wyraził się, że jest tego samego zdania o obecnym rządzie, co skazany ksiądz.

## Prasa o mowie Hitlera.

PARYŻ. (Pat.) Komentując mowę Hitlera w Norymberdze, „Journal” zaznacza, że jedynym momentem przemówienia, zasługującym na uwagę, jest wysunięta przez niego teoria rasy. W imię tej doktryny rząd hitlerowski prowadzi politykę terroru w Austrii i organizuje zamachy na

bezpieczeństwo Francji, Belgii, Szwajcarii, Holandii, Danii i Polski. Filozofia Hitlera stanowi gróźbę dla pokoju świata. Jeżeli Hitler pragnął w Norymberdze rozwiać nieuniętych Europejczyków, to trzeba stwierdzić, że to mu się nie udało.

## Pościg za mordercą prof. Lessinga.

Praga (Centropress). — Skrytobójcze morderstwo popełnione na osobie prof. Dra Lessinga pomimo wszelkiej wysiłki policji i żandarmerji dotychczas nie zostało wyjaśnione. Pomimo, że po wykryciu morderstwa naychmiast zarządzono w całej okolicy Marjańskich Łaźni pogotowie żandarmerji, należy liczyć się z tem, że sprawcom mordu udało się zbiec za garniec, bowiem Marjańskie Łaźnie dzieli zaledwie pół godziny drogi autem od granicy niemieckiej. Chociaż stwierdzono, że zbrodnia przygotowywana była systematycznie, nie stwierdzono by sprawcy widziani byli przy przekraczaniu granicy i dlatego nadal czynione są poszukiwania w okolicy Marjańskich Łaźni a nawet w Pradze, gdzie ewentualnie czyniono przygotowania do zbrodni. Policja tymczasem aresztowała kilka podejrzanych osobników, których nazwiska trzymane są w tajemnicy. Na drodze w pobliżu Drmoul w kierunku granicy niemieckiej znaleziono rewolwer, którym bezsprzecznie Lessing został zamordowany. Dalej w ustępie pewnej restauracji w Marjańskich Łaźniach znaleziono skrawek papieru, na którym napisano: Lessing krepier 29.VIII a wyrysowano swastykę. Stwierdzono jednak, że pismo to napisane zostało dopiero po dokonaniu morderstwa. W wyniku sekcji zwłok prof. Lessinga stwierdzono, że ofierze zadano dwa strzały z dwóch różnych rewolwerów, z których oba były śmiertelne.

mu urodził się w Dreźnie, ale obecnie jest obywatелеm czechosłowackim. W okolicy znany jest jako kłusownik i ucodził za najlepszego strzelca w całej okolicy. W roku ubiegłym odsiadywał karę kilkomiesięcznego więzienia za próbę dokonania rabunku. W roku ub. był jeszcze członkiem partji socjalno-demokratycznej, ale w lutym br. zgłosił swe przystąpienie do partji hackenkreuzlerowskiej. Dla swej przeszłości kryminalnej nie został jednak przyjęty; był natomiast członkiem hackenkreuzlerowskiego związku za wodowego i pilnie uczęszczał na zgromadzenia hackenkreuzlerowskie. Ponieważ należy przypuszczać, że z całą pewnością Eckert nie działał sam, policja aresztowała dwóch członków bandy złodziejskiej, do której należał i Eckert. O współudział, podejrzany jest również brat Eckerta, który uchodzi na porządek dnia człowieka.

## Sesja Ligi Narodów.

W roku bież. sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się w dn. 22 września.  
Porządek obrad nie przedstawia się bardzo interesującym. Na wstępie rada będzie musiała zająć się smutnym stanem klasy Ligi Narodów, wywołanym przez znaczne zaległości w uiszczaniu wkładek przez państwa należące do Ligi. Zaległości te sięgają już kilkunastu milionów franków szwajcarskich, a wobec ciężkiej sytuacji finansowej trudno mieć nadzieję, aby zaległości te zostały wy-

## Pokłosie zjazdu hitlerowskiego w Norymberdze.

BERLIN. (Pat.) — Pod tytułem: „Zjazd partyjny bez godnych wzmiarek wypadków „Deutsche Allgemeine Ztg. donosi, że pogotowie sanitarne w Norymberdze udzieliło podczas zjazdu narodowo-socjalistycznego pomocy w 2500 wypadkach. 50 osób musiano odwieźć do szpitala.

## Lipskie Targi pod znakiem swastyki.

Lipsk (Centropress). — Lipskie Targi mają już swoją tradycję. Otwarcie tych targów corocznie oczekiwane było z wielkim napięciem w kołach handlowych. Nie od rzeczy więc będzie zapoznać się z wynikami tegorocznych targów lipskich, dla których w tym roku przeprowadzono tak huczną propagandę. Podczas gdy prasa hitlerowska wprost entuzjastycznie przedstawia się zupełnie inaczej niż to prasa przedsta-

wa. Jak na powodzenie targów lipskich nazywanych obecnie targami brunatnymi wpływał dzisiejszy reżym niemiecki, wynika z faktu, że targi nie wzrosły tak wielkiego jak niegdyś zainteresowania wśród firm zagranicznych. Świadczy o tem fakt, że tym razem na targach lipskich wystawiło tylko 300 mniejszych firm zagranicznych, podczas gdy w roku ubiegłym zagranicznych wystawców było o 114 więcej. Przedewszystkiem wyraźnie dało się zauważyć, że Austria, która kiedyś odgrywała poważną rolę na targach, obecnie okazała jak najmniej zainteresowania. Wprawdzie wystawiło tam 80 firm austriackich—o 20 mniej

## NOWY LOT DO STRATOSFERY?

NIE. COŚ INNEGO, lecz również interesującego, bo nowy rewelacyjny cennik. **OTO CENY:** Pończochy damskie od zł. 0,90, Bielizna damska od zł. 1,75, Modne torebki damskie od zł. 2,75, Peralki damskie od zł. 3,50, Bluzki damskie od zł. 3,00, Chustki do nosa od zł. 0,15, Rękawiczki damskie od zł. 0,90, Koszule męskie od zł. 3,50, Piękne krawaty od zł. 0,75, Skarpetki od zł. 0,40, Kolnierzyki od zł. 0,40, Koloratki dla Księży od zł. 1,35  
**to wszystko dostaniemy w POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ FRANCISZKA FRICZKI ZAMKOWA 9, Tel. 6 46.**

## Niemcy przeciw żydom sięgają do dokumentów.

W Niemczech hitlerowskich, dla uzasadnienia polityki stosowanej wobec żydów, sięgnięto do przypominania wszelkich win Judy w różnych czasach. Wszystko, co w Polsce (gdzie żydów jest pięć razy więcej, a w stosunku ludnościowym dzie sięć razy więcej, bo w Niemczech 600 tys. na 65 mil., a w Polsce 32 mil.) napisano kiedykolwiek przeciw żydom, jest zupełnie blade wobec tego, co pisze się obecnie codziennie w Niemczech. Wytwarzają się, jak zwykle w Niemczech, specjalni i poszukiwacze mniej znanych świadectw.

Należy do nich m. in. p. Albert Zimmermann, który zaczął w głównym piśmie hitlerowskim (Voelkischer Beobachter nr. 227 i nast.) dłuższą rzecz o żydach, jak powiada, z kroniki trzech stuleci, 17-go, 18-go i 19-go, przedstawiając udział żydów w bandytyzmie i złodziejstwie. Trzy głównie zdarzenia, powiada p. Zimmermann, sprzyjały roz-

szerzeniu się w ciągu tych trzech stuleci bandytyzmu, uprawianego przez rozgłażony świat podziemny, z bardzo wydatnym udziałem żydów. Naprzód wojna trzydziestoletnia, skończona w połowie 17-go wieku, przez niesłychane swe spustoszenia sprzyjała rozwojowi band złodziejskich. Następnie rozbiory Polski pod koniec 18-go wieku skłoniły znaczną część żydów z Polski do przeniesienia się do Niemiec i zasilenia m. in. także świata zbrodniczego. Wreszcie rewolucja francuska i związane z nią wojny w początku 19-go wieku również przyczyniły się do rozwoju bandytyzmu. Powiada o tem p. Zimmermann:

„Tak więc przez dwieście lat okragło, do końca wojny trzydziestoletniej około r. 1650 trwał okres wymarzony dla rabusów, włamywaczy, oszustów i złodziei. Całe Niemcy, oraz kraje przyległe, były pokryte siecią bandytyzmu, której rozległość i siłę trudno sobie dzisiaj wyobrazić. Organizacja tej sieci była w słońcu w ręku żydów. I to właśnie sprawa, że pamięć o tem niemal wygasła i nie jest oświecona. W okresie liberalizmu, który w Niemczech trwał okragło wiek cały, nie śmiały zajmować się zbrodniczością żydowską 17-go i 18-go stulecia ani nauka ani prasa. Uchodziło za rzecz niewytłorną mówić lub pisać prawdę o żydach.”

W dalszym ciągu stwierdza p. Zimmermann, że źródła do przedstawienia tej sprawy istniały i istnieją. Zachowało się z okresu od 1640 do 1850 około 70 ksiązek, czasem dwutomowych lub trzytomowych, o tym bandytyzmie i o udziale w nim żydów. Ale zniknęły one prawie wszystkie z rynku księgarskiego i antykwarskiego. Są one pisane przez prawników, urzędników policji, teologów. P. Zimmermann ogłasza swe dokumenty zbrodniczości żydowskiej właśnie na podstawie tych ksiązek, do których z trudem, jak mówi, zdołał powoli dotrzeć.

## Dunikowski nie ustępuje.

NICEA. (Pat.) Współpracownik dziennika „Le Petit Niois” ogłasza cykl artykułów, w którym zapewnia, że udało mu się pod osobistym kierunkiem Dunikowskiego dokonać eksperymentu wydobywania złota.

PARYŻ. (Pat.) Dziennik „Petit Niois” ogłasza artykuł Dunikowskiego, w którym wynalazca wyjaśnia zasady naukowe swego wynalazku. Dziennik ze swej strony uzupełnia wywody Dunikowskiego, zapoznając czytelników z metodą wydobywania złota według wynalazku Dunikowskiego. Polega ona na działaniu wysokiej temperatury dochodzącej do 1400 st. na znajdujący się w obrębie pola magnetycznego pewien minerał, z którego pod działaniem tych specyficznych warunków można otrzymać złoto. Otrzymany w ten sposób kruszec różni się jednak od prawdziwego złota widmem spektralnym oraz punktem topliwości, która w metalu Dunikowskiego jest znacznie wyższa. Według doniesień dziennika, badanie naukowe wynalazku przeprowadził młody ekspert pewnego konsorcjum szwedzkiego. Również grupa finansistów amerykańskich ma prętkować z wynalazcą. Decydujące próby odbędą się w Szwajcarii, w obecności uczonych szwajcarskich, niemieckich i włoskich.

## Huragan na Kubie.

HAWANA. (Pat.) W g. oficjalnych danych, zebranych dotychczas, podczas huraganu, który nawiedził głównie północne wybrzeża Kuby—utraciło życie 100 osób. Liczba ranianych przewyższa kilka tysięcy. Setki osób są bez dachu nad głową. Na wybrzeżu północnym Kuby zachodzi poważna obawa wybuchu epidemji i głodu.

## Urzędówka litewska demuntuje pogłoski o rozszerzeniu stosunków gospodarczych z Polską.

Urzędówka „Lietuvos Aidas” pisze: Prasa polska ogłosiła, iż prezes Izby Rolniczej p. Tallat-Kielpsza i dyrektor t-swa „Pienocentras” p. Glemża w czasie swego pobytu w Wilnie prowadzili rokowania z przedstawicielami tamtejszych organizacji ekonomicznych w sprawie rozszerzenia stosunków gospodarczych pomiędzy Litwą a Polską. Wiadomość ta

nawet przedostała się do prasy zagranicznej. W związku z tem zarówno p. Kielpsza jak i p. Glemża oświadczyli, iż wizyta ich w Wilnie miała charakter prywatny i że zwiędzając niektóre instytucje gospodarcze ograniczyli się do informowania się i żadnych narad w sprawie rozszerzenia stosunków gospodarczych z Polską nie prowadzili.

## Coś wesołego!

W litewskim tygodniku w Kownie „Musu Vilnius” w dziale pytania i odpowiedzi czytamy:

„Pytanie. Niekiedy na zebraniach członkowie pytają nas, co uczyni Związek (odyskanska Wilna. Red.), gdy Wilno zostanie już odzyskane? Czy zamknie się, czy będzie nadal prowadził pracę i jaką mianowicie? Pytania takie spotyka się również w skryzynie od listów oddziału. Prosimy o wyjaśnienia. Puk...liczusz.”

Na powyższe zapytanie „Musu Vilnius” tak odpowiada:

„Odpowiedź. Pytanie to jest poniekąd przedwczesne. Rozważać je publicznie jest nieuczciwie. Nie należy dzielić się skóra, dopóki niedźwiedź jest jeszcze w lesie. Jedno rzecz można, że Związek będzie miał i potem wiele pracy. Trzeba wszak będzie oczyścić kraj od zakwasu przybyźszów, dopomóc odetchnąć ciężniomym obecnie braciom, wejść w ściślejsze stosunki z miejscowymi Polakami i Białorusinami.”

Statut Związku daje szerokie pole do pracy kulturalnej. Może on wreszcie ulec pewnym zmianom. Oby tylko Bóg dał przed ten dzień szczęśliwy, a pracy nie będą mieli tylko... próżniacy.”

Tak, tak — niedźwiedź jest istotnie jeszcze w lesie i to w bardzo gęstym.

## Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Wzrost wpływów prawicy w Hiszpanji.

PARYŻ. (Pat.) W-g doniesień z Madrytu, rezultaty wyborów do rad miejskich w Hiszpanji wykazały wzrost wpływów prawicy.

## Włosko-sowiecki pakt o nieagresji.

MOSKWA. (Pat.) Opublikowano treść włosko-sowieckiego paktu przyjaźni, neutralności i nieagresji.

Pakt zawiera zobowiązanie nieagresji i poszanowania terytorjum, znajdującego się pod władzą suwerenną kontrahentów. Każdy z kontrahentów jest zobowiązany do neutralności w razie, gdyby druga strona została zaatakowana. Zaatakowanie trzeciego państwa przez jednego z kontrahentów daje prawo drugiemu do wypowiedzenia paktu. Szczególnie doniosłe są 3 i 4 artykuły, zakazujące wszelkiej formy

agresji ekonomicznej oraz zawierające zobowiązanie obustronne do nieuczestniczenia w rokowaniach politycznych, czy gospodarczych, skierowanych przeciw jednej ze stron. W moskiewskich kołach politycznych jest to uważane za oświadczenie, że pakt czterech nie jest skierowany przeciw ZSSR.

Włochy i Związek Sowiecki oświadczyły zarazem, że pakt nieagresji nie anuluje poprzednich zobowiązań traktatowych, zaznaczając przytem, że żadna ze stron nie jest związana zobowiązaniem o charakterze agresywnym. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Moskwie. Układ zawarty jest z terminem 5-letnim.

MOSKWA. (Pat.) „Ekonomicz-skaja Żyżn”, komentując pakt włosko-sowiecki, wylicza sukcesy polityki zagranicznej ZSSR, osiągnięte w ostatnich miesiącach. Są to pakt londyński 10 państw, likwidacja wojny ekonomicznej z Anglią, nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanją i Urugwajem oraz wizyta Herrieta w ZSSR.

„Za Industrializację” ostro atakuje antysowiecką politykę faszystów niemieckich w przeciwieństwie do przyjaźnej polityki Włoch. Pismo akcentuje neutralność Sowieców w walce o nowy podział świata.

## Zakończenie kongresu sjonistycznego

PRAGA. (Pat.) W poniedziałek przed południem zakończony został XVIII kongres sjonistyczny, który obradował w Pradze przez 2 tygodnie.

Ostatnie plenarne posiedzenie trwało przez całą noc w ciągu 15 go-

dzin. Największą część posiedzenia plenarnego zajęły rezolucje polityczne. Kongres żąda w nich przede-wszystkiem w „dziej emigracji z Niemiec do Palestyny i zainicjowanie w tej sprawie akcji międzynarodowej.

## Król bułgarski objeżdża stolicę.

Po Paryżu — Londyn.

LONDYN. (Pat.) Wczoraj wieczorem przybył do Londynu incognito król bułgarski Borys. Wizyta króla potrwać ma kilka tygodni, przyczem król stwierdza „Daily Express” —

oprócz rokowań politycznych, król prowadzić ma negocjacje w sprawie pożyczki dla Bułgarii do wysokości 8 milionów funtów.

## Centralna Kasa Spółek Rolniczych

ZALOŻONA w 1909 r.  
ODDZIAŁY: WARSZAWA, KRAKÓW, ŁÓDŹ, TORUŃ, ŁUCK, WILNO  
KAPITAŁY WŁASNE Dn. I. VII-33 r. Zł. 6,909,000.—  
Przyjmuje wkłady na rachunki bieżące (czekowe) i książeczki oszczędnościowe (wkłady zwrotne na każde żądanie lub terminowe) i zapewnia **najwyższe oprocentowanie — obecnie do 8%**  
Zebrane fundusze Centralna Kasa przeznacza na finansowanie rolników, zorganizowanych w 3,000 — różnych spółdzielni rolniczych.  
rolników z tych spółdzielni (gwarantuje za pożyczki z Centralnej Kasy całym swoim majątkiem: ziemią, budynkami i inwentarzem).  
**DAJE WIĘC CENTRALNA KASA CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE WKŁADEK.**  
**OSZCZĘDZAJCIE I LOKUJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI**  
w  
**CENTRALNEJ KASIE SPÓŁEK ROLNICZYCH**  
w Wilnie, ul. A. Mickiewicza № 28, Tel. 13-65.

Odosobnienie Litwy.

Wielu krwi zepsuł widocznie na Litwie pakt nieagresji zawarty pomiędzy Polską a Sowietami, skoro dotychczas poświęca się mu w prasie obszerne artykuły. Coprawda o Litwie do ognia dołączył t. zw. pakt wschodni, stanowiący dopełnienie i rozszerzenie poprzedniego, oraz ostatecznie artykuły Radka. Litwa nie docenia i nie rozumie wszechświatowego znaczenia takich aktów jak wspomniany wyżej pakt wschodni, obejmujący bez mała pół Europy i sporą część Azji i traktuje wszystko pod kątem sprawy wileńskiej.

„Artykuł naczelny redaktora „Lietuvos Žinios“ — posiadała Litwa doniosłe znaczenie, gdyż ostatecznie wyjaśnia stanowisko Sowietów w obchodzącej Litwę sprawie wileńskiej”. Litwa — zdaniem „Liet. Žinios“ — do niedawna ludziła się, że Sowiety w sprawie wileńskiej stoją po jej stronie, „ostatnie jednak wystąpienie Radka ostatecznie rozwiązało wszelkie iluzje”, „Sowiety ostatecznie stanęły po stronie Polski”. Następują stereotypowe znane do znużenia zarzuty pod adresem Polaków, którzy „przemocą zagarnęli Litwie Wilno, następnie wyjaśnienie traktatu wschodniego i stosunku jego do sprawy wileńskiej. Jak wiadomo, traktat ten daje ścisłą definicję tego co oznacza „agresja” — a więc wtargnięcie zbrojne na cudze terytorium, nie tylko wojsk regularnych, ale wszelkich luźnych band, tolerowanie u siebie podobnych band w celu szkolenia sąsiadom, wogóle wszelki zamach na cudzą własność. Pakt daje także ścisłą definicję tego, co należy uważać za terytorium danego państwa, a więc nie wdając się we wszelkie lokalne spory, wzajemne pretensje, sżsne czy niesłuszne, za terytorium państwa należy uważać te ziemie, które w danej chwili de facto do państwa tego należą.

Tak więc sam rząd sowiecki, który był inicjatorem paktu, jakkolwiek nie zrzekł się pretensji swych do Besarabii, mocą paktu zobowiązał się nie czynić żadnych kroków celem odzyskania tej prowincji drogą przemocy, jako że de facto jest ona w posiadaniu Rumunii. Przenosząc zasadę powyższą na sprawę wileńską stwierdza całkiem słusznie „Lietuvos Žinios”, że „Sowiety w pakcie wschodnim przyznały Polsce ziemie posiadane przez nią de facto” — a więc oczywiście także Wileńszczyznę.

Pismo litewskie kończy swój artykuł w tonie minorowym: „Litwa, która w pojęciu niektórych posiadała po swej stronie Sowietów, obecnie pozostała sama, samotniczka. Stanowisko Sowietów w tej sprawie ostatecznie zostało wyjaśnione przez podpisanie paktu wschodniego, a ostatecznie słowo wyrzekło oficjalnie pismo sowieckie. Iluzje zostały rozwiązane”.

Nie są to zresztą jedyne iluzje litewskie, które czas niemiłosiernie rozwiązuje. Jak wiadomo polityka litewska od samego początku opierała się na ślepej wierze w opiekę i przyjaźń niemiecką. Niesłychany wysiłek ekonomiczny ze strony Niemiec nie przerażał Litwinów, dla nich wystarczyła okoliczność, że Niemcy są wrogami Polski, by im zaufać w zupełności. Atoli od czasu nastąpienia ery hitlerowskiej i tu stosunki polityczne znacznie się psuły. Hitler nie jest dyplomata, jest on „wodem” tłumów, to też potrzebuje on zdobyczy materialnych, które mogłyby się wykazać przed swymi tłumami.

Z Austrią nie powiodło się, z Gdańskiem również, o Alzacji i Lotaryngii narazie marzyć nie można, Szarynkarz odzignął się od dobrodziejstwa reżimu hitlerowskiego. czemuż nie spróbować z Kłajpedą? Grunt miejscowy dla zamiarów hitlerowskich jest bardzo podatny, o ile zaś stworzono by „fakt dokonany, wątpliwym jest, by którekolwiek z mocstw wystąpiło w obronę Litwy, która na ogół nie posiada przyjaźni, gdyż swym uporem przetrwała wszystkim się narazić.

W związku z rokowaniami ekonomicznymi, które toczą się obecnie pomiędzy Berlinem a Kownem (z resztą bardzo opornie) pisze „Rytas”: „O ile zawsze sprawy ekonomiczne wiążą się ze sprawami politycznymi, to obecnie rząd niemiecki sprawy polityczne stawia na pierwszym miejscu. Ma się wrażenie, iż w litewsko-niemieckich rokowaniach handlowych przeważają się prawdziwe oblicze istotnych dążeń nacjonalistów

Z prasy.

Popis krakowskiego burmistrza.

W Krakowie, jak wiadomo, bawiła delegacja węgierska z prymasem Węgier, Seredyim, i ministrem Kallay'em na czele. Jak pisze p. Kaem w „Gazecie Warsz.”, przytrafił się przy tej okazji burmistrzowi Krakowa oryginalny casus: „Na zwitanie tej delegacji w Krakowie burmistrz Krakowa, p. Kapellner-Kaplicki, mowa która wygłoszona została w języku polskim.

Nie rozumiał więc szlachetni Madziarzy, czego chce od nich potomek Izraela, a ten tak prawil mniej więcej: „W Polsce panował niegdyś wasz rodak Batory, wówczas już Niemcy były potęgą, dziś erst recht grozi nam nawala niemiecka, ergo do broni, i znowu na wspólny front!”.

Węgrzy, którym wylumaczono treść przemówienia p. Kaplickiego, okazali pewne zdziwienie. Każdy bowiem, kto chociaż trochę orientuje się w polityce Batorego, wie dobrze, że wielki ten król nie był ani trochę usposobiony antyniemieckim. Namawiał tedy węgrów do „frontu” antyniemieckiego właśnie w imię ich wielkiego rodaka jest trochę za grubą nieścisłością historyczną... Prawdziwie „słuchając tej niewczesnej „Kaplickiego”, prozy, musi się wspominać wierszy: „Kara Mustafa, wielki wódz Krzyżaków, Przeszedłszy Alpy, szedł prosto na Kraków”.

Takie to są skutki, jeśli staropolskie miasto wybiera sobie burmistrzem żyda.

Deficyt i pożyczka.

„Gazeta Warszawska”, nawiązując do budżetu deficytowego, który jest spodziewany w bieżącym roku budżetowym, wiąże z nim sprawę projektowanej pożyczki wewnętrznej. Przypomina mianowicie kwestię biletów skarbowych, emitowanych na pokrycie deficytu, jak to było zapowiedziane przez referenta budżetu, p. M. dzińskiego, i przez ministra skarbu. Pierwsza transza biletów w wysokości 75 milj. była ogłoszona 1 kwietnia, druga transza 125 milj. w lipcu. Bilety skarbowe są krótkoterminowym środkiem pokrycia deficytu, wymienione wyżej 3 względnie 6-miesięczne. Platność ich przypada 10 lipca, lub 10 października i 5 paźdz., lub 5 stycznia 1934 r.

W uzasadnieniu projektu ustawy o biletach skarbowych zdarzył się przykry lapsus. Powiedziano tam mianowicie, że bilety skarbowe mają być „antycypacją” czyli zdyskontowaniem wpływów podatkowych, które w drugim półroczu kalendarycznym są większe niż w pierwszym. Z takiego uzasadnienia wynikałoby, że bilety, wypuszczone w pierwszym półroczu, będą wykupione z nadwyżek dochodu półrocznego. Przemawiając w dyskusji poseł Rybarski udowodnił cyfrowo, że w ostatnich 3 latach było akurat odwrotnie, t. zn. że w pierwszym półroczu kalendaryzmem dochody skarbu były większe niż w drugim. A kiedy p. wiceminister Kozłowski wturzył, że to chodzi o półrocz budżetowe, poseł Rybarski z mejsca wykazał, że w r. 1930 — 1 nadwyżka drugiego półroczu budżetowego nad pierwszym wynosiła zaledwie 22 miljonów, ale już w następnym roku 1931-2 dochody drugiego półroczu były niższe o 18 milionów.

Zadłużenie rolnictwa przeszło 5 milionów złotych.

Według obliczeń ministerstwa rolnictwa i reform rolnych zadłużenie rolnictwa polskiego wynosi przeszło 4,6 miljarda złotych, nie licząc założeń z tytułu podatków państwowych, samorządowych, ubezpieczeń, oraz świadczeń społecznych. Jeżeli zaś do sumy tej dołączymy i te ostatnie zobowiązania, to otrzymamy przeszło 5 miliardów zł.

Pozostawiając narazie na boku założeńi podatkowe, ubezpieczeniowe i t. p. zatrzymać się warto nad stanem zadłużenia rolnictwa w ścisłym tego słowa znaczeniu. Na powyższą sumę składają się następujące pozycje: zadłużenie długoterminowe na rynku zorganizowanym wynosi 1.843,3 milj. zł., a obsługa tego zadłużenia sięga 154,9 milj. zł., zadłużenie drobnych rolników powstałe przy nabywaniu ziemi z parcelacji wynosi 307,9 miliona; zadłużenie z tytułu kredytu długoterminowego prywatnego, opartego na hipotekach, sięga sumy 700 milj., zł. a jego obsługa — 84 milj. rocznie; zadłużenie krótkoterminowe na rynku zorganizowanym wynosi 904,8 milj. zł., a obsługa tego — 70 milj. rocznie; zadłużenie z tytułu kredytu krótkoterminowego prywatnego sięga sumy około 800 milj. zł., a jego obsługa — około 120 milj. rocznie, wreszcie zadłużenie z tytułu kredytu, udzielonego przy scaleniu, melioracjach, oraz znoszeniu służebności wynosi 82,4 milj. zł.

Razem zatem, według przypuszczeń rolnictwa w chwili obecnej wynosi przeszło 4,634,4 milj. 4,6 miljarda zł. bynajmniej przesadzona nie jest. Koszt obsługi zadłużenia wynosi około 500 milj. zł. rocznie.

nemieckich. Czyż można oczekiwać czegoś dobrego, gdy przedstawiciele Dyrektoriatu Kłajpedzkiego wraz z generalnym konsulem niemieckim udają się na uroczystości tanenberskie, gdzie jawnie wyrażane były postulaty niemieckiej polityki agresywnej. Jasnem jest, iż podobna demonstracja przedstawicieli Dyrektoriatu związana jest z nową akcją polityczną Niemiec”.

Ku czemu akcja ta zmierza, nie trudno odgadnąć. Zdają sobie z tego sprawę również Litwini, którzy jednak wobec zakusów niemieckich są całkowicie bezbronni.

Litwa — jak stwierdza „Liet. Žinios“ — „pozostała sama samotniczką”.

W czasie tej dyskusji nieznana już jeszcze wyniki za rok 1932-3. Obecnie już jest znany i wiemy, że w pierwszym półroczu budżetowym dochody wynosiły 1.007 milionów, a w drugim 995 milionów. Gdyby odjąć 70 milionów kredytu z Banku Polskiego, wyzerpanego w pierwszym półroczu, to wprawdzie drugie półroczie będzie lepsze o 58 milionów, ale nawet tak uzyskana nadwyżka nie mogłaby być użyta na pokrycie niedobru pierwszego półroczu, ponieważ nie starczyło jej na samo drugie półrocz, jako że miesięczny deficyt w r. 1932-3 wynosił 20 milionów.

Z tej analizy wynika, że: 1) odmrożenie rezerw w obecnych warunkach jest bardzo trudne, a ponadto byłoby niewskazane, ponieważ odbyłoby się ono kosztem życia gospodarczego, 2) nadzieje na wykup biletów skarbowych z nadwyżek drugiego półroczu są nierealne. W tym położeniu — niezależnie od przeprowadzonej już, a bardzo znacznej redukcji wydatków — rząd zamierza przeprowadzić operację finansową w formie pożyczki wewnętrznej z dłuższymi terminami płatności, aniżeli bilety skarbowe. Wysokość i warunki tej pożyczki na razie nie są nam znane. W kołach „poinformowanych” twierdzą, że nie przekroczy ona granicy biletów skarbowych, czyli sumy 200 milionów.

Według informacji innych pism ma ona jednak być nawet wyższą.

Wyciąg zbrojeń morskich.

Gen. Wład Sikorski w „Kurjerze Warsz.” w artykule pt. „Wznowienie wyciąg zbrojeń morskich” przypomina układ morski mocarstw w Waszyngtonie w r. 1922 o ograniczeniu zbrojeń morskich: „Traktat ten, zawarty przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Imperium Brytyjskie, Japonię, Francję i Włochy obowiązywać miał, przez dwuletnie wypowiedzenie, do końca 1936 roku. Ustalał on ściśle dla każdego z wymienionych państw ilość i wielkość pancerników wojennych oraz określił ogólny tonaż okrętów macierzystych dla samców. Postanowienia tego układu były na tyle rygorystyczne, że na jego podstawie zniszczone około 40 proc. pancerników, wybudowanych przed 1922 rokiem i ponad przepisane miarę, w Ameryce, Anglii i Japonii”.

Tymczasem obecnie sytuacja ulega radykalnej zmianie. Niezwykle mizerny jest rezultat, trwających półtora roku obrad konferencji rozbrojeniowej. Po tem wszystkim przyszedł ogłoszony ostatnio przez rząd Roosevelta olbrzymi program zbrojeń morskich, które mają być podjęte w najbliższej przyszłości.

„Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, postawione wobec faktów dokonywanych przez swą sąsiadką politykę japońską, odrzucił bez namysłu krepujące ich swobodę działania układy i nawracają do przedwojennych zbrojeń w sposób rwanie zdecydowany, jak brutalny. Ich najnowszy program flotowy zapoczątkuje niebywały w dziejach świata wyciąg zbrojeń morskich. Do tego wyciągu stanę przedwzrostkiem Japonia, czego wyraźną zapowiedzię jest ultimatywna nota tokijskiego rządu, skierowana przed kilkoma dniami do Waszyngtonu.

Ta gra o jedną z największych stawek w życiu narodów jaka się rozpoczyna na oceanie Spokojnym — przekreśla za jednym zamachem nierzalną, gdyż przedwojenną dążenia integralnego pacyfizmu. Burzy ona jeden z głównych filarów światowej polityki rozbrojeniowej, którym był traktat morski, zawarty przed 11tu laty.

Czy dolar ustabilizuje się?

Ostatnie dni przyniosły niezwykle ważne wydarzenia, które zdaje się, odwróciły sprawę ustabilizacji dolara, kto wie, czy nie na bardzo długo, a w każdym razie stawiają ją w zupełnie nowym świetle.

Wydarzeniem, o którym mowa, jest zniesienie przez prezydenta Roosevelta embargo na złoto, t. zn. zniesienie zakazu sprzedaży i wywozu złota zagranicę. Zniesienie dotychczasowych ograniczeń handlu złotem wywołuje cały szereg życiowych i technicznych konsekwencji, które częściowo w wydanym rozporządzeniu zostały przewidziane. Rozporządzenie to upoważnia między innymi sekretarjat skarbu St. Zjednoczonych do wydawania pozwoleń na używanie złota we wszystkich transakcjach zagranicznych oraz pozwala na wycofywanie złota z banków krajowych. Osoby prywatne lub poszczególne instytucje zmuszone będą zapoatrywać się w specjalne pozwolenia. Bez tych pozwoleń nabywać złoto będą mogły tylko banki złączone w systemie federalnym.

Wedle relacji telegraficznych rozporządzenie noszące dotychczasowy zakaz sprzedaży i wywozu złota dotyczyć ma złota świeżo wydobytanego i ma na celu rzekomo, przyjęcie z pomocą amerykańskiej produkcji złota, której wysokość w ogólnej produkcji światowej wynosi przeszło 10 proc. Dotychczasowy bowiem zakaz wywozu stawał kopalnie amerykańskie wobec wyraźnych trudności, gdyż ze względu na embargo nie mogły one uzyskać cen, panujących na wolnych rynkach światowych. Cena, jaka uzyskiwała one do tej pory za uncję złota, wynosiła 20,67 dolarów, gdy tymczasem zniesienie zakazu wywozu podniesie tę cenę do poziomu światowego t. j. do 30 dol. za uncję.

Tego rodzaju tłumaczenie ostatniego posunięcia szefa rządu amerykańskiego jest, rzecz prosta, polowiczne. Nie ulego chyba kwestji, że tak ważne zarządzanie finansowe nie mogło być wywołane wyłącznie chęcią przyjęcia z pomocą amerykańskim kopalniam złota. Przyczynę tego kwic muszą zatem głębiej. Przecież i sama dewaluacja dolara w swoim czasie nie była również, jak to zapewniali sferzy oficjalne w Stanach Zjednoczonych wyłączną potrzebą obciążenia rolnictwa amerykańskiego i zapoczątkowania generalnej akcji odciążeniowej. Wiemy przecież dobrze, że poza tym celem krył się cel inny, a mianowicie nieodzowne dorównanie, a może i chęć prześcig-

Pierwsze Triduum Eucharystyczne dla Chorych w Ostrej-Bramie.

Wyniđź rychło na ulice i uliczki miasta: a ubogich i ułomnych i ślepych sprowadź tu.

Luk. XIV, 21.

Najdostojniejszy Arcypasterz Archidiecezji Wileńskiej, J. E. ks. Arcy biskup Metropolita Romuald Jałbrzykowski, uodowodony ojcowiskiem uczuciem dla swoich cierpiących chorych archidiecezjan, starał się usilnie aby — ci najbardziej upośledzeni w szczególności — mogli skorzystać z przeobfitych skarbów, które Kościół św. tak hojnie rozsypane na wirnych w tym Roku św. z okazji Miłośiwego Lata oraz powszechnego Jubileuszu dziewiętnastulecia okupienia rodzaju ludzkiego.

W tym celu Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej podjął się zorganizowania pierwszego Triduum Eucharystycznego dla chorych w Ostrej Bramie w dniach 5, 6 i 7 września r. b. na wzór podobnych uroczystości eucharystycznych dla chorych, zapoczątkowanych przez ks. Willenbörę, proboszcza prześliznanej miejscowości Bloemendaal w Holandji.

Przez nabożeństwa te, chorych zbliża się do Eucharystji za pośrednictwem i na tej samej liturgji. Pojadnie się im obrzędzie zawarte w rytuale i mszale gromadzi się ich na miejscu liturgicznym — w kościele. Msza święta dla chorych i Komunia święta, adoracja Najświętszego Sakramentu i wkładanie przez wszystkich obecnych kapłanów rąk na głowy chorych, niezapory, procesja eucharystyczna, błogosławienie Najświętszym Sakramentem — oto try zasadnicze części nabożeństwa, które i na chorych i na zdrowych wywierają niezatarte wrażenie. Poza wrazeniem pozostają skutki trwałe — rozpała się miłość i wiara, wytrwała i poświęcenie. Jezus sam przebywa w chorych i zdrowych, łączy ich w jedną ko. hającą rodzinę.

Chorych należą do Eucharystji, Eucharystja należy do chorych. Wystarczy tylko wspomnieć Ewangelię i te obrazy Zbawiciela, otoczonego tłumami chorych, kalek, niemocnych i sierot by przekonać się, że tak było, że takie jest pragnienie Boskiego

Program I dnia uroczystości — wrzesień 1933 r.

Godz. 8. Odwołanie cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

1. Komitety parafjalne dostawiają swoich chorych do kościoła św. Teresy (Ostrobramskiego). Przed kaplicą zatrzymują się na chwilkę aby się pomodlić przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Następnie chorych wnosi się do kościoła pod kierownictwem naczelnego lekarza Triduum, dra Juliana Podwińskiego.

Mistrza — że tak być powinno. Nabożeństwa dla chorych zapoczątkowane zostały w 1925 r. w Holandji i szybko rozszerzyły się na cały świat katolicki. W Polsce mieliśmy już nabożeństwa dla chorych w Częstochowie, Lwowie, Lublinie, Warszawie i t. d. Skutki ich były zawsze nadzwyczajne. Chorych sprowadzeni do kościoła cieszyli się jak dzieci, cieszyli się nawet samą chorobą, patrzyli odtąd na nią inaczej, Zdrowi zajęli się chorymi nie tylko na czas uroczystości — zrozumieli tu dopiero, że ta wielka i poważna religijna manifestacja przeniosła tych biedaków w sam środek ich myśli i uczuć najserdeczniejszych.

Wielka idea apostołstwa i nabożeństwa eucharystycznych dla chorych znalazła szczególnie serdeczny oddźwięk w Wilnie. Całe duchowieństwo wraz z akcją katolicką, organizacjami i instytucjami religijnymi i społecznymi usilnych dołożyło starań aby to pierwsze w Polsce, prawdziwe „Triduum Eucharystyczne dla Chorych” wypadło jak najokazalej — jak najserdeczniej. Wszystkim bowiem, którzy przyłożyli rękę do tego dzieła, bardzo zależało na tem, aby w tych trzech dniach zrodziło się dla cierpiących Wilnian jak najwięcej serdecznej troski, aby z doliny łez, smutków a tak często rozpaczy nawet, wyprowadzić ich na jasną dolinę, zalaną słońcem miłości — pełną kwiatów...

Obyd Ostrej Bramy nabożeństwa te rozszerzyły się na wszystkie parafje wileńskiej Archidiecezji, zmieniając smutnych, zboliałych chorych, w wielkich apostołów cierpienia i ofiary na intencję rozszerzenia Królestwa Serca Jezusowego na ziemi polskiej...

Niechże w tych świętych uświetnieniach wesprze polskie katolickie Wilno Królowa i Pani, Opiekunka i Patronka osiedla miasta i kraju naszego — Maryja Matka Miłosierdzia w Ostrej Bramie.

T. B.

Popieranie elektryfikacji.

Ministerjum przemysłu i handlu wniosło na radę ministrów projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu elektryfikacji.

Dekret ma za zadanie poparcie powstawania i rozwoju wielkich okręgowych przedsiębiorstw elektryfikacyjnych, budowy wielkich elektrowni z jednostkami maszynowymi nie mniejszemi, niż 10.000 kilowolt-ampierów i sieci elektrycznych o napięciu nie niższem, niż 30.000 woltów.

Projekt dekretu przewiduje również popieranie mniejszych elektrowni, z jednostkami od 3.000 kVA wzwyż, o ile elektrownie te będą zastosowane do użytkowania takich źródeł energii jak spadki wodne, torf, węgiel brunatny, lub gazy ziemne.

W województwach wschodnich, niedojrzałych jeszcze do racjonalnej elektryfikacji na większą skalę, projekt dekretu przewiduje popieranie powstawania wszelkich samodzielnych elektrowni, niezależnie od ich mocy i obszaru zasilania, oraz sieci elektrycznych o napięciu od 6.000 woltów wzwyż.

Z ulg przewidzianych w projekcie dekretu mają korzystać tylko te przedsiębiorstwa, które przynajmniej 1/3 część swoich inwestycji pokryją z własnego kapitału zakładowego. Ułgi te przewidują zwalnianie od opłat stemplowych przy zakładaniu spółek akcyjnych, zwolnienie od opłat państwowych i komunalnych przy nabywaniu nieruchomości, zwolnienie od wszelkich podatków państwowych i samorządowych, zwolnienie od wynagrodzenia za korzystanie z terenów państwowych, potrzebnych do prowadzenia linii elektrycznych, wreszcie prawo pierwszeństwa do nabywania niezbędnych gruntów przy parcelacji ziemskiej oraz państwowych materiałów budowlanych i opałowych, jak również prawo pierwszeństwa w uzyskiwaniu zezwoleń na użytkowanie wód, jako źródła energii.

Ułgi te będą udzielane na przeciąg lat 10, na obszarach zaś specjalnie przeznaczonych do przyszłego rozwoju przemysłu — na lat 15.

«Myśl Narodowa».

Do najwybitniejszych wydarzeń w naszym życiu umysłowym czasów ostatnich należy Międzynarodowy Kongres Historyków, który teraz odbył się w Warszawie.

Cały świat zainteresował się historją Polski, a z drugiej strony wzmożło się w naszym społeczeństwie zainteresowanie historją. «Myśl Narodowa», trątnie oceniając znaczenie kongresu, poświęciła mu wiele miejsca w paru ostatnich zeszytach. Nr. 38 (z 3 września) poświęciła mu całe wydanie, a w poprzednim, Nr. 37, poświęciła mu całe wydanie. W ostatnich zeszytach znajduje na uwagę prac zasłużonego działacza prof. Stefana Surzyskiego p. t. «Karta z dziejów rosyjskiego wychowania państwowego w Polsce». Wychowanie wiedzy było też państwowe.

Z jesienia nadchodzi czas zapoatrywania się w pisma. «Myśl Narodowa» powinna być w każdym domu. Kwartałna prenumerata z przesyłką 9 zł. Wpłata na konto P.K.O. Nr. 3.105.

Ceny zboża a podatki.

Słowo Pomorskie” zamieszcza następującą tabelkę cen zboża w latach ostatnich:

Table with 3 columns: Year, pszenica, żyto. Rows for 1930, 1931, 1932, 1933.

Jak to powozechnie stwierdzono należy w pierwszej mierze masowe, podaż, która znowu spowodowana została przez doszczętne ogłoszenie wsi z gótwóki

Nacisk śrubby podatkowej w okresie przedziwnym był tak wielki, że wycisnął z rolników dosłownie wszystkie pieniądze, powodując panującą obecnie na wsi nie do nasyce- nia głód gotówkowy. Dobitnie o tem znowu przemawia nam cyfra. Okazuje się, że samego podatku gruntowego w ciągu czterech miesięcy przedziwnych (od kwietnia do lipca) ściągnięto w bieżącym roku więcej, niż w latach poprzednich. Oto zestawienie wpływów z tego podatku:

Table with 2 columns: Year, Amount. Rows for 1930 (od kwiet. do lipca) 16.263.000 zł., 1931 " " " " 14.809.000 zł., 1932 " " " " 13.445.000 zł., 1933 " " " " 17.158.000 zł.

Wymowa tych cyfr nie potrzebuje komentarza.

ku gruntowego, opłacających podatek gruntowy w wysokości ponad 60 zł., rocznie bezprogresji, — 40% podatku gruntowego, a zwykła kontyngentowa 10 proc. tej stawki. Ostatecznie zatem obciążenie nadzwyczajną daniną dla rolników tej kategorii wynosi 44 procent państwowego podatku gruntowego.

ku bieżącym ściągnięto z tytułu podatku gruntowego więcej niż w latach poprzednich, w których ceny zbóż były daleko wyższe. Czyż taka polityka skarbowa nie musiała spowodować braku gotówki na wsi i masowej podażi zboża zaraz po żniwach? W samem tem pytaniu mieści się już od powiedz. A ile ściągnięto z tytułu innych podatków? A ile z tytułu kar za zwłoki i t. d.? Nie podobna w jednym artykule wyszczególnić wszystko, co ogłosiło wieś naszą z pięniędzy. Nacisk śrubby podatkowej był wielki, skoro sama prasa rządowa przyznawała, że rolnicy rozpaczyli się bronili przed egzekucjami.

Znane są więc przyczyny katastrofalnego spadku cen. Nie winien tu kryzys światowy! Zawiniła tu w pierwszym rzędzie nasza polityka skarbowa i rolna, która zapomniała o pilnych, żywotnych potrzebach wsi.

W ślepa ścieżkę zabrnęliśmy z naszą polityką rolną, z której wyjście jest naprawdę trudne. Jakież będą konsekwencje spadku cen? Ruina rolników i ich warsztatów, upadek kultury rolnej, zniszczenie zdolności nabywczej ludności wiejskiej, — to wszystko następstwa, które odczuje cały nasz organizm gospodarczy.

Oto jedna z pozycji bilansowych naszej „przewidującej i konsekwentnej” polityki gospodarczej. „Ułgi”, jakimi obdarzone rolnictwo na nic się zdały. Nie daly one warunków, zapobiegających byt warsztatów rolnemu. Rolnictwo zostało podcięte; ponieważ ono stanowi podstawę naszego gospodarstwa narodowego, więc wali się gałąź na której siedzimy.

# KRONIKA.

## Ukończenie śledztwa w sprawie afery kolejowej.

Dochodzenie w sprawie nadużyć w wydziale wąskotorowym dyrekcji P. K. P. zostało już całkowicie zakończone w sten oskarżenia postawiono 4 urzędników zawieszonych już do czasu procesu w czynnościach służbowych.

**JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?**  
Przeważnie pochmurne z zanikającymi opadami. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

**Z MIASTA.**  
**— Obchód odsiedzy Wiednia.**  
W gabinecie komendanta miasta Wilna ppłk. Blockiego, pod jego przewodnictwem obradował dzisiaj zarząd sekcji Obchodu 250-lecia odsiedzy Wiednia. Wojewódzki komitet wspólnie z akcją Katolicką ustalił, iż uroczystości 250-lecia zwycięstwa króla Sobieskiego pod Wiedniem obchodzone będą w Wilnie w dwu fazach. Dnia 10 września odbędą się nabożeństwa w kościołach wileńskich oraz na terenie całej archidiecezji wileńskiej. Uroczystości wojskowe wspólnie z akcją katolicką odbędą się dnia 24 września. W dniu tym odbędzie się zbiórka na odbudowę Olszka. Zbiórka zajmie się korporacje akademickie. Zorganizowane już zostały we wszystkich powiatkach komisje obchodowe powiatowe i gminne. Powstaje osobna sekcja, która zżądaniem będzie zebranie danych o rodzinach uczestników bitwy pod Wiedniem.

**SPRAWY WOJSKOWE.**  
**— Powrót komendanta P.K.U.**  
W dniu dzisiejszym powrócił z urlopu wypoczynkowego Komendant P.K.U. Wilno—Miasto p. Major Osowski Makymilian i objął urzędowanie. Godziny przyjęć dla interesantów, jak zwykle, od godz. 12 do 13 codziennie.

**SPRAWY SANITARNE.**  
**— Stan chorób zakaźnych.**  
Jak wykazują ostatnie dane w ciągu ubiegłego tygodnia na choroby zakaźne zapadły 34 osoby, przyczem 8 zmarło. Z chorób zanotowano następująco: tyfus brzuszny 4 (zgon 2); błonica 13; błonica 3; róża 2 (zgon 1); gruźlica 7 (zgonów 5); jędrlica 4; świnka 1.

**HANDEL I PRZEMYSŁ.**  
**— Na targowiskach, miejskich i ub. tygodniowo sprzedano 1754 sztuk białego rogetego i nierogacizny. Na konsumpcję miejscową zakupiono 1655 sztuk, pozostałe było zakupione przez gminy powiatu wileńsko-trockiego.**  
Ceny w porównaniu z poprzednim tygodniem nie uległy zmianie.

**SPRAWY AKADEMICKIE.**  
**— Lecznictwo jeszcze czynne.**  
Akademicka Kolonia Wypoczynkowa w Legaciszkach wobec niesłabnącego powodzenia, mimo złej pogody—otwarta będzie do 10 września r. b. Dojazd do st. Zawiasy. Koszt utrzymania wraz z mieszkaniem 3—4 zł. dziennie.

**— Obiady w mensie Akademickiej stanęły.**  
Wobec wzrastającej frekwencji, ceny obiadów w Mensie Akademickiej (ul. Bakszta 15) zostały zmniejszone na 69 gr. i 1 zł. Zamówienia na większą ilość obiadów przyjmuje Referat Mensy. Tel. 16 01.

**Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.**  
**— Uroczysta akademja załobna**  
na cześć śp. kpt. Zwirki i inż. Wigury kolejarzy. W pierwszą smutną rocznicę zgonu bohaterów lotnictwa polskiego kpt. Zwirki i inż. Wigury Wojewódzki Komitet Kolejowy LOPP urządził w niedzielę, dnia 10 września r. b. uroczystą akademję załobną w Ognisku kolejowym, ul. Kolejowa 19, o godz. 7-ej wieczorem. Wstęp na akademję wolny za okazaniem zaproszeń, które nabywać można od dnia 7-go września r. b. w Sekretariacie LOPP. Dyrekcja Kol. parter pok. Nr 1 od godz. 8—15-ej.

**— Przygotowanie do uroczystości ku czci Króla Stefana Batorego.**  
P. Starosta grodzki zaprosił na dzień dzisiejszy Prezydja wszystkich korporacji akademickich celem omówienia szczegółów obchodu rocznicy 400-lecia urodzin króla Stefana Batorego.

**— Zjaze lekarzy woj. wileńskiego.**  
W dniach 8 i 9 b. m. obadować będzie w Świątyniach dotychczas zjazd lekarzy rejonowych i kierowników ośrodków zdrowia z terenu województwa wileńskiego. Zjazd będzie miał na celu omówienie sytuacji zdrowotnej i sanitarnej na terenie Wileńskiego oraz uzgodnienia środków walki z chorobami zakaźnymi o charakterze epidemicznym.

**SPRAWY RZEMIEŚNICZE.**  
**— Strajk krawców—chalupni**  
W dniu wczorajszym zakończył się trwający od dłuższego czasu strajk krawców—chalupników. Strajkowiakowało 50 warsztatów krawiec-lich pracujących dla sklepów gminnych ubrań. Strajkujący krawcy uzyskali 10 procentową podwyżkę.

**ZABAWY.**  
Komitet Organizacyjny Drugiego Wzrostu Lniarskiego, mającego się odbyć w dniu 9 września b. r. w salonie Hotelu Gozoga, przygotował cały szereg atrakcyjnych nagród za wyróżnione osoby, które zostaną przyznane przez specjalną komisję.

**SPRAWY ŻYDOWSKIE.**  
**— Ożywienie działalności żydowskiej komisji bojkotowej.**  
Ostatnio odbyło się posiedzenie komisji bojkotowej, kierującej akcją bojkotowania towarów niemieckich. Na samym początku posiedzenia poruszona była sprawa ewentualnego ukarania Olejarni Kurlandzkiej za niestosowanie się do akcji bojkotowej. W tej sprawie zabrał głos Dr. Wygodzki i wyświ. i, że osobiście kontrolował księgi firmowe, z których wynika, że wyjątkiem się Kurlandzkiej Olejarni z pod postawieniem Komisji Bojkotowej nie było umyślnie i wobec tego nad sprawą tą zebranie przeszło do porządku dziennego.

Poruszona została sprawa działalności uświadomionej wśród kobiet żydowskich przy pomocy wyzyskania wszystkich środków propagandowych. Natomiast długo obradowano nad sprawą finansową, gdyż okazało się, że Komisja Bojkotowa posiada daleko niewystarczające środki na swoje cele, bo... tylko 6 zł. Postanowiono uruchomić sekcję doradcza dla uświadomienia kupców, jakimi firmami zastąpić należy dotychczasowe firmy niemieckie, z których korzystali kupcy. Przyjęto również uchwałę utworzenia sądu bojkotowego nad osobami i firmami, które dotychczas niepodporządkowały się zaleceniom komisji bojkotowej.

**Teatr i muzyka.**  
**— Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim.**  
Dziś o godz. 8 min. 30 w. trzecie widowisko pięknej komedii pt. „Tak a nie inaczej” z gościnnym występem jej autora, p. Marjusza Maszyńskiego. Ceny miejsc zwyczajne. Żółte i kredytówki ważne.  
— Juu i dai następnych „Tak a nie inaczej”.  
— Teatr muzyczny „Lutnia”, „Len”, „Polska krew”. Dziś w dalszym ciągu widowisko „Kolejniczkowie z okazji Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej. Część pierwszą widowiska wypełnia barwny pokaz-rewia „Len”. W drugiej części ujrzymy operetkę „Nedbała”, „Polska krew”.  
— Gejsza z Olgina w „Lutni”. W końcu bieżącego tygodnia wejdzie na repertuar Teatru „Lutnia” tegozyczna operetka „Gejsza”.

**POLSKIE RADJO WILNO.**  
Wtorek dn. 5 września.  
7.00: Cias. 7.20: Muzyka. 7.35: Muzyka. 9.00: Rozpoczęcie Uroczystości Triduum Eucharystycznego dla chorych w Kaplicy Ostrobramskiej. Nabożeństwo, świecenie lekarstw, kazanie J. E. ks. Arc. Jalbrykowskiego i ks. Rełasa. Śpiewy religijne w wyk. chóru „Hasło”.  
12.05: Muzyka. 14.55: Muzyka popularna (płyty). 16.00: Koncert solistów. 17.00: Pogadanka radiotelegraficzna. 17.15: Pieśni jugosłowiańskie. 18.15: Nowy ustrój samorządu w Polsce (samorząd wiejski). 18.35: Rec. śpiewaczy. 19.40: Na widnokręgu. 20.00: Godzina zyczeń (płyty). 22.00: Muzyka taneczna. 22.55: Wind. sportowe. 22.55: Kom. met.

Środa, dnia 6 września.  
7.00: Cias. Muzyka. Chwilka gospod. dom. 12.05: Koncert. 14.55: Pieśni ludowe (płyty). 16.50: Koncert symfoniczny (płyty). Słowo wstępne prof. Michała Józefowicza. 17.00: Audycja z cyklu „Wędruki mikrofonu” — wizyta na Targach Północnych w lniarskim pawilonie wojskowym. 18.15: „Młodość Wielkiego Króla” (Sobieski i Marysińska). 18.35: Pieśni słowiańskie. 19.40: Kwadr. liter. 20.00: Rec. fortep. 21.00: „Ciotka Albinowa mówi”. 21.10: Muzyka lekka. 22.25: Wiad. sport. 22.35: Kom. meteor. 22.40: Muzyka tan.

**Z ZA KOTAR STUDJO.**  
Nowy konkurs dla radjosluchaczy. Okazja do zdobycia cennych nagród nastąpi za wszystkich radjosluchaczom w najbliższą niedzielę. Dnia 10 września odbędzie się konkurs muzyczny, organizowany przez Rozgłośnie Wileńską. Konkurs polega na prawidłowym wymienianiu autorów i tytułów szeregu płyt gramofonowych, odegranych bez zapowiedzi w tym dniu od godz. 20 do 20.50. Odegrane będą fragmenty słynnych operetek. Szczegóły konkursu podawane są codziennie przez mikrofon.

**Ułtione melodie.**  
Wśród licznych audycji muzycznych, które znajdują się w programie wtorkowym zwraca uwagę koncert wieczorny (godz. 20) w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyrekcją J. Ozmińskiego i z udziałem Ignacego Dygasa. Program zawiera m. in. utwory Moziska, Bizeta, J. Straussa, Galla, Czajkowskiego.

**SPALONE LAMPY RADJOWE**  
zamieniam na nowe za niewielką dopłatą; przy zapyt. proszę podać numery i cechy Radjospzęt—pocz. Roś, skrz. pocz. Nr. 13.

**KRONIKA POLICYJNA.**  
— Kradzież przy ulicy Montwilewskiej. Rajchmanowi Władysławowi (Zaul. Montwilewskiej 3/6) nieznanymi sprawcy skradli z mieszkania różną jaderobę męską, obuwie oraz strzelbę myśliwską, łącznej wartości 1150 zł.  
— 20 par butów skradziono. Postniakowi Aleksandrowi (Rybiszki 2) skradziono ze skradli 20 par nowych butów oraz 2 szynki, wartości ogólnej 410 zł.  
— Okradzenie mieszkań. P. Cukrowskiej Stefani nieznanymi sprawcy skradli z mieszkania jaderobę męską i damską, wartości 400 zł.  
— Bukielowej Julji (Krakowska 7) skradziono również guderobę damską, ogólnej wartości 300 zł.  
— Potrawienie Lejby na psa wilka. Z podwórka domu Nr. 11 przy ul. Dynaburskiej na skradzie Rejzewicza Jankielka skradziono psa rasy wilk, wartości 50 zł. Ustalono, iż kradzieży dokonał Golbersztadt Leiba, którego zatrzymano.

# Z III Targów Północnych,

Obniżenie cen wstępu na Targi Północne.

W związku z mającym nastąpić otwarciem w obrębie III Targów Północnych wystawy drzew i zwierząt futerkowych w dniu 6 b. m. i wystawy hodowlanej w dniu 8 b. m. Komitet Wykonawczy III Targów Północnych, licząc się z koniecznością uprzystępnienia najszerszym warstwom społeczeństwa ponownego zwiedzenia Targów, obniżył od dnia dzisiejszego, t. zn. od dnia 5 września b. r. ceny wstępu na Targi jak następuje.

Bilety normalne — do 60 gr., uczniowskie i akademickie do 30 gr., dla szeregowców (wojskowych) do sierżanta i wachmistrza włącznie) do 10 gr. Dla wycieczek od 25 osób wwyż cena wstępu od osoby wynosi 30 gr., dla wycieczek uczniowskich od 10 osób wwyż, pozostających pod kierownictwem wychowawców i nauczycieli, od osoby 20 gr.

Bilety zwykłe od godz. 8-ej wiecz. kosztować będą od dnia dzisiejszego 30 gr.  
Stały bilet wstępu 5 złotych. Ponadto wprowadzono wielokrotnie dwudniowe bilety wstępu w cenie 2 złote.

Jak wiadomo, posiadacze biletów stałych z pomocą przyjeżdżnych mają możliwość po uzyskaniu odpowiedniego zaświadczenia i wylegitymowania się otrzymaniu biletów bezpłatnych na drogę powrotną koleją do miejsca zamieszkania.

**Zjazd pszczelarzy.**  
Dziś rozpoczyna obradować pierwszy regionalny zjazd pszczelarzy z terenu województwa północno-wschodnich. Zjazd zapoczątkowany zostanie nabożeństwem w kościele św. Anny, poczem o godz. 10 rano odbędzie się zebranie uczestników zjazdu w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardyńskim. Na zebraniu tem wygłoszonymi będzie 5 referatów.

Drugi dzień zjazdu poświęcony ma być wycieczkom do pasieki przemysłowej p. St. Żukowskiego i do pasieki brata Zmieszczńskiego, mieszczącej się przy klasztorze OO. Misjonarzy oraz zwiedzeniu Targów i miasta.

**Fokaz koni.**  
Przystapiono do przygotowania miejsca na pokaz i targi konie, które, jak wiadomo, odbędą się w dniach 8, 9 i 10 bież. mies. w Cielętniku, koło ul. Królewskiej.

W czasie pokazu odbędzie się zakup koni renontowych dla wojska, na który ministerstwo spraw wojskowych przeznaczyło 150,000 złotych.

**Wczorajsze wycieczki.**  
Jako uzupełnienie podanej we wczorajszym numerze naszego pisma wiadomości o przejeździe do Wilna wycieczek należy wymienić wycieczki, przybyłe do naszego miasta wczorajem. Pociągami wieczornymi przybiły wycieczki z następujących miejscowości: z Głębokiego, składająca się z 42 osób i z Suwałk 30 osób.

Wczoraj przybiły wycieczki z następujących miejscowości: z Pohostu, składająca się z 47 osób, z Dżyny — 30, Radoszkowicz — 44, Horoszowca — 77, Nieświeża — 102, Siemiatyż — 50, Młodeczna — 30 i Nowogrodka — 28 osób.

Pozatem przybiły kilka drobniejszych wycieczek wiejskich z blizszych i dalszych okolic Wilna. Ogółem przybiło wczoraj około 1000 turystów.

Większość wycieczek w ciągu dnia wczorajszego zwiedziła Targi i zabytki naszego miasta.

**F-ma Michał Girda**  
Zamkowa 20, tel. 16-28.  
To najtańsze źródło:  
**AKUMULATORÓW, BATERJI ANODOWYCH, RADJOSPZĘTU I ŻELAZEK ELEKTRYCZNYCH.**  
**Kalendarzyk podatkowy na m. wrzesień.**  
Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu wrześniu br. płatne są następujące podatki:  
1) do 15 września—zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu sierpniu b. r., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;  
2) do 15 września — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu, za II kwartał 1933 r., przypadająca od pozostałych płatników podatku przemysłowego, niewymienionych w poprzednim ustępie;  
3) do dnia 30 września — I rata nadzwyczajnej daniny majątkowej za 1933 r. przypadającej od płatników I grupy kontyngentowej (rolnictwo);  
4) do 5 września — 1/4 część różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w ciągu 1932 roku od różnych służbodawców;  
5) do 15 września — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rentjów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu sierpniu br.;  
6) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za namaganą pracę, wraz z dodatkami kryzysowym, w terminie do dni 7 to dokonaniu potrącenia podatku.  
Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności we wrześniu br.

## Ciekawe odmiany drzewek owocowych na Targach Północnych.

W związku z zwiększającym się zapotrzebowaniem na drzewka owocowe, największe transakcje, jak się dowiadujemy, poczyniła na Targach Północnych znana szkółka drzewek owocowych z województwa nowogrodzkiego pow. baranowickiego Nacz-Czarnockich p. Lachowicza. Jak nas informują, fakt ten zważyćcać temu, iż drzewka hoduje na podkładkach dziczek pochodzenia północnego, wytrzymujących na mrozy oraz wyjątkowemu doborowi odmian ustalonych dla ziem północno-wschodnich, przez komisje pomologiczne.

Jak się dowiadujemy, przedstawicielstwo szkółki zostało u nas powierzone Wileńskiemu Spółdzielczemu Syndykatowi Rolniczemu.

# SPORT.

## Olecki „Legia” zwycięża Lipińskiego „Skoda”.

Wczoraj, mimo padającego deszczu, u bram miasta przy ul. Legionowej zebrał się tłum widzów, by witac zwycięzów biegu kolarskiego dookoła Polski.

Już przed godziną 16 na ulicy było tłoczno. Tlum wyczekał aż do godz. 18, w której to godzinie ukazał się samochód komandora wyścigu, zwiastując zawodników.

Na metę wpada dwóch kolarzy. Dwadzieścia metrów przed metą obaj spadają z rowerów i zaczynają biec.

Tasme przetrzymuje pierwszy Olecki „Legia” 7.28,08, jako drugi jest Lipiński „Skoda” 7.28,09, 3) Naczulski W. T. C. 7.39,10, 4) Specjal Tramwajarska Warszawa 7.50,22, 5) Kołodziejczyk Łódź 7.50,58, 6) Konopczyński Łódź, 7) Zieliński Orkan Warszawa, 8) Wasilewski Świt Warszawa, 9) Czarnogór Warszawa, 10) Zagórski Na szosie walka o pierwsze miejsce toczyła się przez cały czas między Oleckim a Lipińskim. Jechali oni tuż koło siebie, a fakt przetrwania tasmy pieszo, jest bodaj pierwszym wypadkiem w dziejach sportu kolarskiego.

Emocja na mecie była kolosalna. Walka nadzwyczaj ambitna.

Tutaj nadmienić trzeba, że na ostatnich kilometrach zawodnicy byli okropnie zmęczeni, a co najgorsze walki nie chcieli skorzystać z jedzenia i myśleli że wystarczy im siła, a tymczasem mężczy ich niełitościwie głód.

Kolarze z Grodna wyruszyli ze znacznym opóźnieniem, spowodowanym potrzebą dania zawodnikom dłuższego wypoczynku po uciążliwej jeździe do Grodna w czasie ulewnej deszczu.

Sen najłepiej krzepi, lepiej nawet od ukruc... Po dłuższym więc wypoczynku umożliwiono zawodnikom lepiej przygotować się do trudnego etapu Grodna — Wilno.

Chociaż odległość 183 kilometrów nikogo nie przestraszała, to jednak rozmożliła szosa i ciągłe padający deszcz wymaga specjalnego zdrowia, by wytrwać na siedelku przez siedem godzin ustawicznego kręcenia.

Ofiary złyca warunków atmosferycznych padają kolarze o słabej budowie fizycznej, do nich zaliczyć należy i Wasilewskiego, zwycięzcę z Grodna.

Jutro rano nastąpi start do piątego etapu Wilno — Lida 125 km., by następnie przez Wołkowysk, Brzesz, Lublin zakończyć bieg w Warszawie w niedzielę na Dynasach.

## TYMCZASOWE PATENTY dla kupców i rzemieślników.

Organizacje kupieckie i rzemieślnicze zajmowały się ostatnio projektem reformy świadectw przemysłowych, który przedstawiony ma być ministerstwu skarbu. Sfery gospodarcze występują w związku z bliskim już terminem wykupu świadectw przemysłowych na rok 1934 o powiększeniu liczby kategorii patentów.

Proponowane jest wprowadzenie dodatkowych świadectw przemysłowych, które można byłoby wykupować również na początku każdego półrocza na pewien okres czasu dla zatrudnienia pewnej liczby robotników i rzemieślników. Kupiectwo domaga się również utrzymania ryczałtu podatku przemysłowego na dalsze lata i ustalenia jego wymiaru na podstawie lat 1931, 1932, 1933, które są bardziej miarodajne z powodu katastrofalnego obrotu.



**700,000**  
osób w Polsce stale używa  
**MYDEŁKA do ZĘBÓW**  
**I PASTY do ZĘBÓW**  
**DENS MAJOLA**  
które idealnie czyszczą białą zęby, utrzymując je w zdrowiu, usuwają osad, zmniejszają dziesiątą oraz dezynfekują całą jamę ustną.  
Dostać można we wszystkich składkach, aptekach i perfumerych.  
24015-0

## TEATRY MIEJSKIE. TEATR LETNI.

„Tak a nie inaczej” komedia w 3-ach aktach Marjusza Maszyńskiego. Występy gościnnie Marjusza Maszyńskiego ze współudziałem M. Grelichowskiej.

Marjusz Maszyński, niewdziany dotąd na scenie wileńskiej gość, wystąpił z miejsca w podwójnym charakterze: autora i aktora.

W czym ujawnia większy talent? Na to, mojem zdaniem jest jedna odpowiedź: talent aktorski to pierwszorzędny i pisarz wyjątkowo zdolny. To ostatnie poparte jego doświadczeniem scenicznym i znajomością arkanów teatru i jego życia, łączącego w sobie świat aktorski i literacki, czyni, że o ile fabuła sztuki rozwija się w tych środowiskach dawca musi jak w danym wypadku, wynika nieprzerwanie. To też komedia „Tak a nie inaczej” daleka od banałów, komunałów i wszelkich popospolitosci, niezwykle świeża i oryginalna w założeniu, w przeprowadzeniu ciekawa, a w rozwinięciu zupełnie nieoczekiwana, trzyma zainteresowanie widza w napięciu od pierwszej do ostatniej sceny. A ów zły humor subtelna nicia polyskująca w misterny tkaninie roboty pisarskiej, ta pośoda słoneczna promieniująca z „złowiek! Maszyński należy zdaje mi się jako pisarz i aktor do tych którzy kochają ludzi — jacyby oni nie byli i życie — jacyby ono nie było. bo w sztuce jego tętni to serce, które mówi o nim: to jest człowiek dobry. A tylko ludzie do brzy kochają ludzkość.

Jako aktor skoncentrował w sobie te same zalety, które ujawnia jako pisarz. Cóż to za kochany człowiek ten jego bezdomny inteligent, poeta-włóczęga, pędzony z miejsca na miejsce przez policję, która nie znoś na ławkach parków miejskich ize ubranych, embardziej obdartych indywiduów, wychodząc z zasady, że synonimem obartusa musi być — złodziej. Postać i typ tego „byłego człowieka” tak cudownie Maszyński odtworzył aktorsko, że doprawdy widz w II akcie odczuwa szczyry żal, iż zniknęła już sylwetka, pogodnego pełnego humoru, z sercem głęboko czującym biedaka, tego nieogolonego filozofa z dziurawymi łokciami, i upodobił się, choć tylko zewnętrznie, do postaci „byłego człowieka” — złodzieja. Postać i typ tego „byłego człowieka” tak cudownie Maszyński odtworzył aktorsko, że doprawdy widz w II akcie odczuwa szczyry żal, iż zniknęła już sylwetka, pogodnego pełnego humoru, z sercem głęboko czującym biedaka, tego nieogolonego filozofa z dziurawymi łokciami, i upodobił się, choć tylko zewnętrznie, do postaci „byłego człowieka” — złodzieja.

Dobra partnerkę miał Maszyński w p. Grelichowskiej, której ogromna kobiecość przy szczyrości, bezpośredniości, poparta ujmującymi warunkami uczyniły postacią Aktorki przedwznie sympatyczną.

W większych rolach wyróżnili się dodatkowo p. Łodziński — Dyrektor i p. Wollejo — Minister. Nie wymieniamy długiej listy artystów w epizodach mniejszych i większych.

Robota reżyserska Maszyńskiego miała moc kapitalnych pomysłów. Teatr nazajutrz po premierze (w niedzielę) pełny, oklaski żywiołowe i intensywne.

**Pilawa.**

## NA UNIWERSYTECIE LWOWSKIM.

Ze Lwowa donoszą, że wobec choroby prof. Halbana, a niezatwierdzenia prorektora ks. Gerstmana, ministerstwo oświaty wystosowało do uniwersytetu „Jana Kazimierza” pismo, w którym zaleca, aby do czasu wyzdrowienia rektora, względnie ponownego wyboru prorektora, obowiązki rektorskie pełnił prof. Stefko.

Przypomnieć warto, że p. Stefko był jednym z trzech profesorów, którzy w komisji sejmowej wystąpili przeciw autonomii akademickiej.

Zalecenie ministerstwa oświaty opiera się prawdopodobnie na tem że prof. Stefko był przy wyborze rektora lwowskiego postawiony jako kontykandyd i zyskał aż pięć głosów. W praktyce zarządzenie takie równa się niemal wskrzeszeniu obalonej nawet przez większość rządową zasady rektora mniejszościowej.

**Czytajcie „Ilustracje Polstra”**

# Z KRAJU.

## Poświęcenie nowego kościoła w Raduniu

Dnia 8 b. m. w Raduniu w pow. Lidzkim odbył się podniosły uroczysty poświęcenia nowego kościoła. Na uroczystość tę przybył J.E. ks. Arcybiskup - Metropolita Jajbrzykowski oraz liczne duchowieństwo z dekanatów lidzkiego, raduńskiego i wasińskiego. Nowy kościół w Raduniu zbudowany został z kamienia i cegły na miejscu drewnianego, który chylił się już do upadku. Budowa pod kierunkiem ks. proboszcza Szczęsnego trwała kilka lat. Nowy kościół zbudowany został wyłącznie ze środków parafjan Polaków. Ma to duże znaczenie lokalne,

gdyż Raduń jeszcze za czasów niewoli był ogniskiem stałych fermentów agitatorów litewskich i świadkiem gorszących scen, wywoływanych przez wysłanników litewskich z Wilna w czasie nabożeństw. Po wydzieleniu osiedli litewskich z parafii raduńskiej i przydzieleniu ich do Parafii litewskiej nastąpiło uspokojenie. Jeszcze istnieje garstka litewskich warczołów w Raduniu, ale już bez znaczenia. Obecnie wybudowany kościół wyjątkowo ze składki polskich służyć też będzie ludności polskiej.

## Zmniejszenie się ilości pożarów w Wileńszczyźnie.

Według sporządzonej statystyki w pierwszym półroczu na terenie woj. wileńskiego zanotowano 876 większych i mniejszych pożarów, spowodowanych bądź to z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, bądź też z wadliwej budowy komin i podpalenia.

dzie były ubezpieczone na ogólną sumę 479.655 zł. Ilość pożarów jest o 40 proc. mniejszą, niż to było w poprzednich półroczach. Wynika więc z tego iż działalność akcji przeciwpożarowej posuwa się na prowincji naprzód i mieszkańcy wsi doskonale zdają sobie sprawę z ubezpieczenia budynków i walki z pożarami.

## Awantury i nietakty duchownego prawosławnego.

W gminie Hołubickiej, pow. Dziśnieńskiego w prawosławnej parafii Popowszczyzna miejscowy proboszcz prawosławny Antoni Zabkowiec uczęszczając na zabawy w wsiach okolicznych, prowadził uciążliwą propagandę przeciwko duchowieństwu katolickiemu za pomocą opowiadań nieprzezwyciężonych anegdotek, dykteryjek i t. d. Działalnością Zab-

kowicza zgorzchniona jest nie tylko ludność katolicka, lecz także prawosławna, która okazuje swe oburzenie. Ludność okoliczna do tego stopnia jest oburzona, że jak się dowiadujemy ma się zwrócić o interwencję do J. E. Ks. Arcybiskupa Jajbrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego. (KAP).

## Z POGRANICZA.

**BOLSZEWICY UJĘLI BANDE, OKRADAJĄCĄ PODRÓŻNYCH w POŁCACH.**  
Ze Stołpców donoszą, iż w ostatnim miesiącu nie zanotowano już żadnego wypadku okradzenia podróźnych w pociągach międzynarodowych, kursujących na linii Warszawa - Stołpce - Moskwa. Kradzieże w bagażach podróźnych odbywały się przeważnie na linii Niegorełoj - Mińsk. Odcinek ten był istną plagą podróźnych zagranicznych,

gdyż nie było tygodnia, by kogoś nie okradziono w pociągu. Władze sowieckie przez dłuższy czas nie mogły trafić na ślad złodziei, dopiero przypadek posłużył do zlikwidowania wielkiej szajki złodziejskiej, liczącej zgórą 24 osoby. Do szajki tej należeli trzej b. funkcjonariusze sowieckiej służby kolejowej i celnej.

## MOUNT EVEREST—POŻERACZ LUDZI.

Przełot samolotów angielskich ponad górą świata, należy niewątpliwie do najbardziej efektywnych czynów sportowych, lecz ostatecznie nie dorównują on pod względem napięcia energii i wysiłku woli wycieczki angielskiej ekspedycji, która w kwietniu r.b. wyruszyła dla zdobycia szczytu świata, aczkolwiek cel jej nie został osiągnięty. Ekspedycja ta położyła się może niebawem do Pelasy litewskiej nastąpiło uspokojenie.

Wypróbowali też w ekspedycjach podbiegunowych lub w Himalajach: Smithe, Longland, Wyn Harris i inni. Koniec maja i początek czerwca zajęto na to, aby posunąć obozy do jaknajwiększej wysokości. Już samo utrzymanie obozu na wysokości 7.900 metrów wymagało ogromnych wysiłków. W dniu, w którym obóz V został założony (25 maja) rozszalała się burza. Siła orkanu była tak wielka, że przez szereg dni nikt nie mógł opuścić namiotu. Odmrożone członki, niedomagania rozmaite, wzrastająca nerwowość i wyczerpanie dokuczały okropnie ekspedycji, tak iż po ustaleniu nawiązy o dalszej drodze nie mogło być mowy. Trzeba było raz jeszcze powrócić do obozu IV, którego założą prawie tak samo ciężką i potężną przełęczę Tybetu, położoną wyżej niż najwyższa góra Alp (4.810 m.). Kierownikiem ekspedycji był sławny przewodnik górski Hugh Rutledge, a jej doradcą generał Bruce, który brał udział w wszystkich dotychczasowych ekspedycjach na Mount Everest i jest najlepszym znawcą Himalajów. Awangarda ekspedycji, mającej zdobyć szczyt góry, składa się z elity młodszych sportowców naukowych, śmiałych ludzi, którzy zdolności swoje

Stamtąd udało się Longlandowi i dwóm jego towarzyszom wrócić do obozu V i 29m maja wnieść obóz VI na wysokości 3.350 m. Tego samego dnia jeszcze Longland z tragarzami wrócił do obozu IV. Dwaj jego towarzysze Wager i Harris spędzili noc w obozie VI, by na następnego dnia rozpocząć wyprawę na szczyt. Brak tlenu na tej wysokości powietrza, dawał się im bardzo boleśnie we znaki. Wszesnym rankiem wyruszyli w drogę i wśród niezmiernych trudności dotarli do wysokości 8.540 metrów, a mianowicie do miejsca, skąd ostatecznie wspinanie się na wierzchołek wydawało się wprawdzie utrudnionem, lecz możliwem. Była godzina pierwsza w południe, trzeba więc było natychmiast wracać, by jeszcze przed nastaniem nocy dotrzeć do obozu V, gdyż o przebyciu drugiej nocy w warunkach obozu VI mogło być nie mogło. Po drodze znaleźli siękierę podróźników Mallory czy Irvine, którzy w roku 1924 na tej mniej więcej wysokości zginęli przy zdobywaniu szczytu.

Do obozu VI przybyli tymczasem Smithe i Sipton, którzy powracając zgórą towarzyszom udzieliłi pomocy i dnia następnego zamierzali udać się w drogę na szczyt.

Dzień jednakże był burzliwy i śnieżny, tak iż podróźnicy zdecydować się musieli na przebycie drugiej uciążliwej nocy w obozie VI. Następnego dnia mróz był tak silny, że prze-

## ZDEMASKOWANIE BANDY NAGRANICZNYCH OSZUSTÓW.

Z Mołodeczna donoszą, iż na terenie pogranicza polsko - sowieckiego w rejonie Rubieżewicz władze bezpieczeństwa publicznego ujawniły zakonspirowaną organizację werbunkową włóczęgów z S. R. R. Aresztowano 7 osób na czele z Chaimem Krancem, zawodowym oszustem. Pozostałych sześciu jest również zamieszanych w różne afery kryminalne i poszukiwanych przez władze śledcze.

## PRZEMYT FUTER z SOWIETÓW.

Ze Stołpców donoszą, iż na granicy sowieckiej w Niegorełoj kupcy polscy: Z. Grynbaradowi, wracającemu z Moskwy do Łodzi skonfiskowano wielki kufer z cennymi przedmiotami Między innymi skonfiskowano Crynbaradowi trzy futra gronostajowe i 5 kołnierzy autentycznych srebrnych lisów.

Z. Grynbaradowi zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za ugrabienie przemytu.

ba było półtorej godziny gotować śnieg na maszynce spirytusowej zanim stopniał. Zachęceniu pogodą Smithe i Sipton wyruszyli w drogę. Ubrani byli następująco: każdy miał na sobie jedną wełnianą kamizelkę, dwie koszulki flanelowe, siedem wełnianych swetrow, trzy parę spodni, a na tem wszystkim grube nieprzepuszczalne ubranie. Już po godzinie Sipton, który w nocy prawie był zmęczony, nie mógł iść dalej; musiał wracać do namiotu. Smithe ruszył sam dalej, posuwając się mimo lodowatego wiatru zachodniego naprzód.

Szczyt Everestu otoczony jest stromą skalistą barykadą o jednym wylocie. Do tego wylotu dotarł Smithe i próbował wspiąć się po nim w górę. Wylot jednakże całkowicie wypelniony był śniegiem. Smithe próbował przekopać się przez śnieg, ale po godzinnych wysiłkach posunął się zaledwie o 15 metrów, więc dał się wygrana i zdecydował się wrócić. O tym powrocie wyraża się Smithe, że odczuł go nie jako ulgę, lecz jako ciężką i bolesną porażkę. Szczyt był bliski, Smithe czuł się dość silnym, by tam dotrzeć, gdyby warunki były choćkolwiek korzystniejsze.

W obozie VI znajdował się Sipton, który po przybyciu Smithe przeszedł do obozu V. Smithe czuł się tak wyczerpany fizycznie i moralnie, że pozostał w namiocie VI, gdzie mimo niesprzyjających warunków przespał 13 godzin. Gdy się obudził, był zupełnie przyspany śniegiem, który przedarł się był przez nakrycie namiotu.

A przecież ekspedycja ta przygotowana była z niesłychaną starannością i wielkim nakładem środków i ludzi. Składała ją czternastu uczestników angielskich i przeszło 100 tragarzy i mnóstwo zwierząt jucznych. Tragarze krajowi, którzy towarzyszyli ekspedycji aż do obozu IV, stanowią pierwszorzędnym materiał turystyczny Ekspedycja była tak starannie przygotowana i prowadzona, że nie miała żadnych ofiar w ludziach.

Tak więc król gór, mimo że nad nim dokonano przełotu, wciąż jeszcze jest niewzięty w posiadanie ludzkie i przypuszczalnie jeszcze przez długie lata nie ugnie głowy przed panem świata, człowiekiem i utrzyma swą nazwę miejscową „Pożeracz ludzi”.

## Giełda.

WARSZAWA. (Pat). Przegiel. da. Dolar 6,15, dolary złote 9,04 ruble złote 4,75 — 4,77, czerwonice 1,5 — 1,20. Funt 2,15, 28,15. Bank Polski: złota 4,75 — 4,77, czerwonice 1,5 — 1,20. Funt 2,15, 28,15. Bank Polski: złota 4,75 — 4,77, czerwonice 1,5 — 1,20. Funt 2,15, 28,15.

Pożyczki: badawcza 38,25, stabilizacyjna 50,50 — 50,75, premjowa dolarowa 46,75. Dillonowska 71, słaska 47,50, warszawska 44,50 (k. orj).

WARSZAWA. (Pat). Dewizy: Belgja 124,70 — 125,01 — 124,39. Holandia 360,05 — 360,95 — 359,15. Londyn 28,17 — 28,32 — 28,02. Nowy York 6,17 — 6,21 — 6,13. Nowy York kabel 6,18 — 6,22 — 6,14. Paryż 35,02 — 35,11 — 34,93. Szwajcaria 172,68 — 173,11 — 172,25. Włochy 105 — 47,28 — 46,82. Berlin w obr. pryw. 213,10. Tend. przeważnie słabsza.

Papiery proc.: Pożyczka budowlana 38,25. 5 proc. konwersyjna 49 1/2 — 50. 6 proc. dolarowa 59 1/2 — 4 proc. premjowa dolarowa 46,50 — 46,00. 7 proc. stabilizacyjna 50 1/2 — 50,63 — 50,88. 10 proc. kolejowa 105,7 — 7 proc. L. Z. T. K. Przem. Polskiego 40,25. 4 1/2 proc. ziemskie 44,50. 5 proc. warszawska 37 1/2 — 4 proc. warszawska 43 1/2 — 43 1/4. Pożyczki przeważnie mocniejsze, listy niejednolite.

Akcje: Bank Polski 83,50 — 84,00. Lilpop 11,35. Lombard 105. Tend. niejednolita.

Dolar w obrotach prywatn. 6,15. Rubel złoty 4,75 — 4,77.

## GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA I LNIARSKA w WILNIE z dn. 4.IX.1933

Za 100 kg. paryet Wilno.  
Ceny tranz: Zyto zbierane 693 g/1 — 15 — 15,99. Pszenica zbierana 21 1/2. Mąka pszenka 9060 A luks. 36,87 1/2 — 38,75. Mąka żytnia 55 proc. 26, 65 proc. 21, razowa 16,50, szatrawna 18. Kasza perłowa (pł. caki) Nr. 2 — 26.  
Ceny tranz: Jęczmień zbierany 14 — 15. Owies jednolity 14 — 15. Owies zbierany 13 — 13 1/2. Mąka żytnia siłkowa 16 i pół. Otręby żytnie 8 — 8 i pół, pszenne ciemne 9 — 9 i pół, jęczmień 8 i pół. Kasza gryczna 1/1 palona 38, 1/2 palona 35, 1/1 biała 35, owsiana 50. Sianko 3. Słoma 4,50.  
Len bez zmian  
Ogólny obrót 250 ton.

**Sala do wynajęcia**  
na odczyty i zebrania  
Orzeszkowej 11  
od 11—3 i od 6—8 wiecz.

**CASINO** | Dziś premiera! uświetniona ekranami pełnym napięciem pikanterji | **BRYGIDA HELM** | jej sobowtór w minjaturze! **WONKE MADE** i bohater „Pod Dachami Paryża” **ALBERT PRÉJEAN** w dramacie | **Podróż poślubna we troje** | Realizacja słynnego **JOE MAYA** jest rekwizjami wysokiego poziomu artystycznego tego filmu. Nad program: Gromzłcone dodatki dźwiękowe.

**HELIOS** | PP-PIERWA! Super film prod. „Meiro” 1933—34 r. | **Wallace Beery (Czemp)** w swem najnowszym i najsławniejszym arcydziele | **SERCE OLBRZYMA** | oryginalny tytuł **CIPLO—FIEŠH** wespółz. biorąc: **Karen Morley** i **Ricarda Cortez**. Film ten o wartościach artyst. przewyższających „CZEMPA” i inne niezm. pominięta kreszje. — Nad program: Najnowsze tygodniki **Pat** i **Peramoutu** | Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20.

**Kino PAN ARJANA** | tylko te trzy wyryły się dziś na ustach całego Wilna | każdy po winien zobaczyć.

**SZKOŁA RZEMIOSŁ I PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO** | Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków | przy współudziale członków Tow. Artystów Niezależnych Sztuk Plastykcznych | Szkoła posiada wydziały: Malarstwa dekoracyjnego. Rzeźby dekoracyjnej i Tłactwa artystycznego i Zabawkarstwa | Informacje i listy załatwia sekretariat czynny od 11 go do 13 ul. Mickiewicza 7. Nauka rozpocznie się dn. 15 września br. Przyjmowani są kandydaci bez egzaminów po ukończeniu szkoły Powozecznej — Kurs 3 letni. Przy szkole odbywają się egzamina czeladnicze dla absolwentów wydziałów malarstwa dekoracyjnego i rzeźby dekoracyjnej | Opłata 10 zł. miesięcznie.

**DLA SZKOLNEJ MŁODZIEŻY** | Fartuski szkolne od 1.40, — berety od 1.00, — spodenki gimnastyczne 1.15, — koszulki dla gimnastyki 0.90, — pantofle gimnastyczne od 1.15, — ponczoski od 0.60. Oraz sweterki wełniane. **POLECA:** **POLSKA F-MA „JANUSZEK”** | Wilno, ul. S-to Jafiska 6.

**ZAKŁAD KRAWIECKI** | **ANDRZEJA ZMUJDZINA** | został przeniesiony z ul. Garbarskiej 1 na ul. Wielką 12, tel. 10-24. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów po cenach najniższych.

**MŁOCARNIE, KIERATY, WIOŁNIE, TRIEURY, SIECZKARNIE,** | oraz różne inne maszyny, narzędzia i przybory sezonu zimowego poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI** | WILNO, ZAWALNA 11-a | Skład maszyn i narzędzi rolniczych

**Kupuj zaprawę do wódek** | „Kyski Balsam” marki „Złota Korona”, RUM, ESENCJE OWOCOWE firmy Erhardt Freres S. A. | Targi Północne — Stoisko Nr. 31. Przedstawiciel: Wilhelm Otto, Wilno, Węglowa 12, tel. 16-79.

**Kupno Sprzedaż** | **Pianino** | koncertowe „Schröder” sprzedaje się z powodu wyjazdu. ul. Św. Nikodema 10 — 2. 1585-5

**Dr. Glnsberg** | Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. | WILEŃSKA 3 | od godz. 8—1 i 4—8 | tel. 367.

**Dr. med. Cymbler** | WENERYCZNE, SKORNE MOCZOPŁCIOWE. | MICKIEWICZA 12, 664 | Tatarskiej, 9—2 i 5—8.

**Dr. Sz. Bernstejn** | CHOROBY SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. | 9—1 i 4—8 pp. | Mickiewicza 28, m. 5.

**LEKARZE.** | **Dr. Blumowicz** | CHOR. WENERYCZNE, SKORNE I MOCZOPŁCIOWE ul. WIELKA 21, tel. 921, od 9—1 i 3—8.

**Dr. Zeldowiczowa** | kobiece, weneryczne, dróg mocz. | prz. 12—2 i 4—6. | UL. MICKIEWICZA 24. 704

**Dr. WOLFSON** | CHOROBY SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. | Wileńska 7, tel. 10-67, od godz. 9—1 i 4—8.

**Dr. med. Cymbler** | WENERYCZNE, SKORNE MOCZOPŁCIOWE. | MICKIEWICZA 12, 664 | Tatarskiej, 9—2 i 5—8.

**Dr. Sz. Bernstejn** | CHOROBY SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. | 9—1 i 4—8 pp. | Mickiewicza 28, m. 5.

**FARTUCHY SZKOLNE** | oraz nowości sezonowe | **POLECA firma GALANTERYJNA „Źródło Polskie”** | WILNO, Wileńska 29—1 | wejście przez korytarz | **CENY KRZYŚOWE.**

**SPRAWY MAJĄTKOWE** | **PARCELACJA** | majątków i sprzedaż ośrodków i parcel. pomiar i sporządzenie planów przez mierniczych przysięgłych. Pierwsza Wileńska Spół. ja Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 15 m. 4.

**POKÓJ umeblowany** | z wygodami, do wynajęcia dla solidnego. | MICKIEWICZA 44, m. 22 | 1677

**Lekcje francuskiego** | za pokój udzieli nauczycielka z ukończoną szkołą w Paryżu. Wileńska 30 — 17 od 1—3. 1676-2

**DRUKI PILNE!** | **BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE** | **WYKONYWA DUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO** | Mostowa ul. Nr. 1. | Telefon 12-44. | **CENY NISKIE**

**S. S. VAN DINE** | **„COLT 45”** | (The Benson Murder Case). Dwóch otyłych ichmociów o wielkich nogach i rękach, w kapeluszach zsuniętych na tył głowy, badano drobiazgowo kraty przy oknach. Zwracali główną uwagę na miejsca, gdzie szlaby były przymocowane do muru. Jeden z nich ujął kraty oboma rękoma, jak ręką, i potrząsnął nią silnie. Drugi, średniego wzrostu, zwinny, z małym blond wąsami pochylił się nad kratą, przypatrując się jej badawczo. Jeszcze jeden jegośmiał, najgrubszy ze wszystkich, w granatowej bluzie i kapeluszu na głowie, podparłszy się pod bok, wpatrywał się pilnie w twarz sądującego na fotelu. Oczy twarde w wyrazie, bladło niebieskich, wzięły mu się, a kwadratowe, wystające szczęki zacisnęły mocno. Wpatrywał się w twarz Bena-sona z taką uwagą, jakgdyby spodziewał się wydrzeć mu tajemnicę morderstwa mocą swych sił wewnętrznych. Próżnic, przed dalszym oknem stał jeszcze jeden mężczyzna z jubilerską lupą w oku i z dziwną miną badał jakiś drobny przedmiot, trzymany na dłoni. Znalom go z fotografji. Był to kapitan Karol Hagedorn, najslawniejszy ekspert rusznikarz w Ameryce. Wysoki, ociężały, barczysty, lat około pięćdziesięciu, miał zbyt obszerne wysycione ubranie, które wisiało na nim niezgrabnie. Płaszcz z tyłu sięgał prawie do ziemi, a z przodu nie okrywał mu nawet kolan. Spodnie zalamowały się w groteskową harmonijkę. Głowa okrągła, nieproporcjonalnie wielka, uszy, jakby nowąty się wcisnęły w czaszkę. Usia kryły prawie całkowicie siwe, podające wąsy. Kapitan Hagedorn pracował w policji nowojorskiej prawie od trzydziestu lat, a chociaż cały personel wysmiewał

jego wygląd i zachowanie, nie mógł jednak odmówić mu wszelkiego uznania. Zdanie jego nie podlegało nigdy żadnej wątpliwości. W głębi salonu stało dwóch mężczyzn, rozmawiających z wielkiem zajęciem. Byli to inspektor William Moran, szef biura detektywów i sierżant Heath. Kiedyś weszli do pokoju w towarzystwie głównego inspektora O'Briena, wszyscy obejrzeli się na nas niechętnie, przerywając swe zajęcia, lecz sztagerszyszy prokuratora, skłonili mu się z szacunkiem. Tylko kapitan Hagedorn, zerknąwszy z boku na Marhama, nie przerwał gorliwego badania, co wywołało lekki uśmiech na ustach Vance'a. Inspektor Moran i sierżant Heath podeszli bliżej z wielką godnością. Podali sobie ręce. Inspektor Moran wyróżniał się ze wszystkich. Miał pewnie ze sześćdziesiąt lat, głowę zupełnie siwą, ale wasy ciemne. Był nadzwyczaj starannie ubrany. Przypominał raczej dobrze sytuowanego maklera z Wall Street, niż urzędnika policyjnego. — Wymyśliłem sierżanta Heatha do tej sprawy — tłumaczył cichym, pięknym modulowanym głosem. — Miałem wrażenie, że będzie z tem dużo kłopotu, a nawet główny inspektor uważał swą obecność za konieczną przy wstępnem badaniu. Jest tutaj już od osmej. Inspektor O'Brien odszedł od nas zaraz jakasmy weszli do tego pokoju, a teraz stał między oknami, przyglądając się badaniom z poważną, żądawkową miną. — Pójdź chyba teraz — dodał Moran. — Wyciągnęli mnie z łóżka o wpół do osmej i nie jadłem jeszcze śniadania. Ponieważ pan przyszedł, uważam że jestem tu narazie niepotrzebny... Dowiedzenia. I znów podali sobie ręce. Po jego odejściu Markham rzekł: — Pójdź Dinwiddie, zajmij się pan temi dwoma panami. Wyjaśnij

im pan, co trzeba, a ja tymczasem pokonferuje z sierżantem Heathem. Dinwiddie zgodził się chętnie. Miał najwidoczniej ochotę pogadać z kimkolwiek, aby móc wyładować całe swoje po-niecenie. Jednocześnie wzruciłomyślny ku ofercie zabójstwa, która grała przeciw- cież tytułową rolę w tym dramacie, usłyszałem jednak słowa Heatha: — Prawdopodobnie pan jeszcze objąć teraz kierownictwo? Dinwiddie rozmawiał z Vance'm, ja zaś przyglądałem się z zacię- kawieniem Markhamowi. — Ma kham spojrzal na Heath'a z lekkim uśmiechem i potrząsnął głową. — Ni — odpowiedział — Przyszedłem tutaj, żeby pracować z panem i pragnąłbym utrzymać ten stosunek od samego początku tej sprawy. Nie przyszedłbym nawet wcale, gdyby major Benson nie zatelefo- nował do mnie i nie prosił, bym się tem zajął. Major jest moim przyja- cielem, dlatego nie chciałbym, żeby mój udział w tej pracy był komu- wiadomy. Heath szepnął coś, czego nie dosłyszałem, ale widziałem z jego miny, że to go bardzo ułagodilo. Wiedział, jak i wszyscy, którzy znali Markhama, że może polegać na jego słowach, a sam osobiście lubił bar- dzo prokuratora. — Cała więc zasługa wykrycia zabójcy spadnie na departament policji, dlatego radzylbym przyjąć reporterów... ale jeżeli pokpicie sprawę, będziecie musieli wziąć całą przykrość na swe barki — dodał z uśmiechem Markham. — Oczywiście — przyznał Heath. — No, a teraz sierżancie, do roboty. (c. d. n.)